



# NS News Biuletyn

NSDAP/AO : PO Box 6414  
Lincoln NE 68506 USA  
[www.nsdapao.org](http://www.nsdapao.org)

#1075

22.10.2023 (134)

## Przywództwo między wspólnotą narodową a elitarnością

od Michaela Kühnena

### ERNST RÖHM

Tak jak Rudolf Hess jest niekwestionowany w kręgach narodowosocjalistycznej wspólnoty myśli w całym białym świecie, tak Ernst Röhm jest równie kontrowersyjny. A jednak szef sztabu SA jest również jedną z wielkich osobowości przywódczych narodowego socjalizmu, jakkolwiek różni się typem od Rudolfa Hessa. Ale właśnie to pokazuje, jak ogromny jest zakres narodowosocjalistycznego przywództwa.

Jak nikt inny, Ernst Röhm uosabia wielkość i tragizm SA, a tym samym politycznego żołnierstwa w narodowym socjalizmie: szef sztabu był wielkim buntownikiem, przywódcą Landsknechtu, który złamał wszelki opór, rewolucjonistą z natury, bojownikiem przeciwko burżuazji, żołnierzem z zamiłowania.

Dzięki bezgranicznemu poświęceniu i wyrzeczeniom, nigdy niesłabnącej sile woli i nieograniczonemu koleżeństwu wobec swoich ludzi, zdobył serca surowych bojowników SA i przekształcił SA w rewolucyjne narzędzie partii, która odniosła zwycięstwo i umożliwiła powstanie Trzeciej Rzeszy.

Na Kongresie Zwycięskiej Partii Rzeszy jesienią 1933 r. Ernst Röhm szedł ramieniem w ramię z Adolfem Hitlerem, aby oddać cześć poległym w ruchu - nigdy wcześniej ani później towarzysz partyjny nie otrzymał takiej rangi i honoru. Był to symboliczny wyraz wdzięczności i uznania Führera dla jego jedyne go przyjaciela, najtwardszego i najsukute czniejszego bojownika!

Bojowy sojusz tych dwóch mężczyzn rozpoczął się bardzo wcześnie: w dzikich dniach 1919 roku w Monachium, potężny kapitan Reichswehry Röhm, który potajemnie strzegł arsenałów na wypadek narodowego przewrotu i niestrudzenie pracował nad utworzeniem rewolucyjnych sił zbrojnych na "Marsz na Berlin", już wtedy promował mało znanego wówczas jeszcze przywódcę partyjnego małej NSDAP, stał się towarzyszem partyjnym i prowadził coraz to nowych ludzi do ich SA. Kiedy Röhmowi w końcu się udało i różne rewolucyjne siły zbrojne zjednoczyły się, tworząc jednolity "Deutscher Kampfbund", przekonał go również, aby podporządkował się politycznemu przywództwu Adolfa Hitlera. W ten sposób Adolf Hitler, przy wsparciu Röhma, już w 1923 roku stał się kluczową postacią narodowego odrodzenia Niemiec i od tej pory miał nią pozostać.

Ernst Röhm, zapalony żołnierz, który chciał zapewnić żołnierstwu należne mu miejsce we wspólnocie narodowej, który w zasadzie tylko w bojowniku widział prawdziwego człowieka, a w żołnierskim oddziale narzędzie narodowej rewolucji, doszedł jednak wcześniej niż ktokolwiek inny do przekonania, że żołnierze muszą stać się polityczni i muszą podporządkować się politycznemu przywództwu, ludowemu przywódcy, który mógłby unieść i przekonać nie tylko bojowników, ale cały naród.

Osobiste ambicje były obecne Ernstowi Röhmowi, walczył dla swojego celu i dla człowieka, w którym rozpoznał wybrańca losu - Führera Adolfa Hitlera!

Powstanie narodowe z 9 listopada 1923 roku zakończyło się niepowodzeniem - Ernstowi Röhmowi udało się uniknąć prawnego skazania, mimo udziału w wydarzeniach i absolutnie decydującej roli w przygotowaniu próby powstania. Nadal chronił go mundur czynnego oficera Reichswehry, który wiedział zbyt wiele o swoich przełożonych i jego chwiejnej lojalności wobec systemu i tajemnic Reichswehry. Dzięki temu mógł kontynuować pracę i po 1923 roku przejął kierownictwo, zdelegalizowanego już, SA, jako jego legalną osłonę stworzył nową potężną organizację wojskową z Frontbann. Miało to na celu przygotowanie kolejnej próby puczu, jednak Adolf Hitler wyciągnął inne - i słuszne - wnioski z nieudanego powstania i opowiedział się za walką prawno-polityczną.

Lojalny wobec Führera i partii, ale z całej swojej osobowości niezdolny do uznania słuszności tej decyzji, Ernst Röhm zrezygnował z kierowania SA, a następnie podjął się wojskowej pracy szkoleniowej w armii boliwijskiej. W ten

sposób pokazał swoją dyscyplinę wobec kierownictwa partii i ogólnej linii politycznej i udowodnił, że jest prawdziwie narodowosocjalistycznym przywódcą. Znał swoją odpowiedzialność, zdawał sobie sprawę, że inni lepiej nadają się na tę drogę i nie chciał stać na przeszkodzie. Oddał wszystko, co zbudował politycznie i wycofał się, dopóki partia nie potrzebowała go ponownie.

Pod koniec 1930 roku, po wielkim sukcesie wyborczym, który uczynił NSDAP drugą najsilniejszą partią i spowodował nieodparty rozrost jej SA, ówczesne kierownictwo SA okazało się niezdolne do sprostanania wymogom nowego etapu walki - SA pogrążyło się w głębokim kryzysie właśnie wtedy, gdy partia przygotowywała się do poważnej walki o władzę i potrzebowała tej politycznej armii partyjnej bardziej niż kiedykolwiek. Adolf Hitler wezwał z powrotem swojego starego przyjaciela i współbojownika - i Ernst Röhm przybył natychmiast i bez wahania. Jeśli kiedyś z poczucia odpowiedzialności poświęcił wszystko dla polityki i wycofał się, aby nie stać na przeszkodzie, to teraz zrezygnował z bezpiecznej egzystencji osobistej, ponieważ partia znowu go potrzebowała, a Führer go wzywał! Te decydujące lata aż do przejścia władzy i później stały się wieczną chwałą historii SA i są nierozdzielnie związane z nazwiskiem i osobowością szefa sztabu.

Na przełomie roku 1933/34 Führer przyznał to w przemówieniu dziękczynnym i noworocznym, które ukazało się we wszystkich niemieckich gazetach i wychwalało "nietrwale zasługi" Röhma dla narodowosocjalistycznej rewolucji. Zakończyło się ono słowami Führera:

*"Na koniec tego roku narodowo-socjalistycznej rewolucji, jestem więc przynaglony do ..... zapewnić Was, jak bardzo jestem wdzięczny losowi, że mogę nazywać takich ludzi jak Wy moimi przyjaciółmi i towarzyszami broni. W serdecznej przyjaźni i z wdzięcznym uznaniem,  
Twój Adolf Hitler".*

Zaledwie siedem miesięcy później, poprzez intrygi reakcji, szef sztabu został obalony i rozstrzelany wraz z najlepszymi i najbardziej lojalnymi przywódcami SA. O tych wydarzeniach i ich ocenie w naszej wspólnocie NEUE FRONT informowałem przy różnych okazjach w innych miejscach. Nie należy to do tego miejsca, ponieważ nie rzuca to nowego światła na osobowość Ernsta Röhma jako przywódcy, lecz prowadzi do tematu niedającej się pogodzić opozycji między rewolucją a reakcją, które zawsze będą śmiertelnymi wrogami - szef sztabu padł ofiarą tej śmiertelnej wrogości. On również był postacią tragiczną, ponieważ zginął z rąk własnych towarzyszy, w imię ruchu, który bez niego prawie by nie wygrał i na rozkaz Führera, któremu był głęboko oddany jako przyjaciel i towarzysz broni i z którego imieniem na ustach zginął - zginął w wyniku reakcyjnych machinacji, które zostały dostrzeżone zbyt późno.

W tym miejscu należy jedynie jeszcze raz w podsumowaniu podkreślić, że szef sztabu miał ostatecznie rację ze swoimi ostrzeżeniami i pomysłami, a klęska III Rzeszy jest przyczynowo związana z tragedią z 30 czerwca 1934 roku.

Należy również jeszcze raz podkreślić, że Ernst Röhm nigdy nie planował puczu przeciwko Führerowi - "pucz Röhma" był puczem przeciwko Ernstowi Röhmowi i narodowosocjalistycznej rewolucji, która uzależniła Führera w zbyt wielu dziedzinach od tych reakcyjnych sił w administracji, gospodarce, a przede wszystkim w Reichswehrze, które poprzez zdradę obaliły pierwsze narodowosocjalistyczne państwo ludowe w historii.

Nasze nieodwołalne i żarliwe oddanie temu wielkiemu bojownikowi i buntownikowi, temu narodo-socjalistycznemu przywódcy, który był Wodzem Sztabu SA, może pozostać kontrowersyjne wśród filistrów i znachorów; dla nas jest to najostrzejsza deklaracja walki z reakcją, a tym samym przysięga na dokończenie Drugiej Rewolucji! Nasze środowisko NOWY FRONT ogłosiło rocznicę śmierci zrehabilitowanego szefa sztabu - 30 czerwca - dniem walki z reakcją.

## **DR. JOSEF GÖBBELS**

Dr Goebbels, wódz propagandy Rzeszy NSDAP, minister oświecenia ludowego i propagandy Rzeszy oraz ostatni kanclerz Rzeszy Niemieckiej, jest trzecim z tych historycznych przywódców narodowego socjalizmu, których szczególnie czcimy - znowu zupełnie inna postać niż towarzysze partyjni Heß i Röhm, ale znowu modelowa i wzorcowa osobowość przywódcy narodowego socjalizmu:

Obok zastępcy Führera, politycznego przywódcy, który poświęca się w służbie obowiązku i zadania, namiętnego pracownika partyjnego, a obok szefa sztabu, witalnego politycznego żołnierza-lidera, który przełamuje wszelkie opory, buntuje się przeciwko duszącej normalności i jest świadomym rewolucjonistą przeciwko minusowemu światu, przychodzi genialny orator i propagandysta, którego nazwano jedynym niepokonanym niemieckim dowódcą II wojny światowej.

Dr Goebbels był odpowiedzialny za morale frontu domowego, za rozbudzenie, wzmocnienie i utrzymanie woli wytrwania, poczucia obowiązku i stosunku zaufania do przywódcy narodu niemieckiego - i zadanie to wypełnił z genialną, nigdy niesłabnącą siłą woli, wyobraźnią i niez mordowaną, pełną poświęcenia pracą oraz stałą gotowością do działania. Front domowy stał jednak przy Führerze - nie tylko w emocjonalnych uniesieniach wielkich zwycięstw, nie tylko w niespokojnych miesiącach, gdy szala losu się przechylała, ale aż do ostatnich dni umierającej Rzeszy - lud pracował, walczył, poświęcał się i umierał w zaufaniu do

kierownictwa i ze świadomością fatalności walki, która na długo zadecyduje o przyszłości Niemiec. Jest to z, przede wszystkim, zasługą doktora Goebbelsa.

Jego niewzruszona lojalność i propagandowy wpływ na przyszłość, na którą skierowane były jego ostatnie myśli i bezprecedensowa ofiarna śmierć wraz z rodziną i dziećmi, zostały już tutaj zrelacjonowane we wcześniejszym odcinku.

Rudolf Hess, którego słowa końcowe przed Trybunałem Zwycięstwa w Norymberdze, będące jego ostatnim publicznym wystąpieniem przed pogrzebaniem żywcem, zwieńczone były dumnym zdaniem: "*Nie żałuję niczego!*". - Ernst Röhm, który umarł ze słowami "*Mein Führer!*" na ustach - dr. Goebbels, który w swoim ostatnim wielkim przemówieniu radiowym w dniu urodzin Führera w 1945 roku wyznał wiarę w Adolfa Hitlera i kilka godzin po nim umarł własną ofiarną śmiercią, w której podążyła za nim żona i dzieci: wszyscy oni są prawdziwymi wzorami narodowosocjalistycznego przywództwa, żyli i umierali przepelnieni lojalnością i gotowością do poświęceń aż do śmierci, jak tego wymaga program partyjny NSDAP, w którego ostatnim zdaniu przywódcy partyjni zobowiązują się do wypełnienia swojego zadania z narażeniem życia.

Żaden z nich nie dbał o osobistą władzę, żaden nie nadużywał jej dla osobistych celów, żaden nie stracił kontaktu z ludem i swoimi zwolennikami - wszyscy pozostali towarzyszami i towarzyszkami ludu. Wszyscy oni są tragicznymi postaciami ogromnego powstania przeciwko minusowemu światu, które poniosło klęskę już przy pierwszym podejściu, a którego siła jako wzór dla przyszłych pokoleń sprawdza się najdobitniej w ich ostatecznej i całkowitej konsekwencji, w ofierze własnego życia.

Ale dr Goebbels jest też nie tylko wzorem do naśladowania w śmierci, ale jest nim również jako przywódca narodowego socjalizmu w pierwszym okresie walki i w latach sprawowania władzy.

Dr Goebbels wstąpił do NSDAP w połowie lat 20-tych i wytrwale pracował w partii - od pomniejszego sekretarza i niestrudzonego mówcy zgromadzeń w zachodnioniemieckich okręgach, do urzędu Gauleitera stolicy Rzeszy, który potraktował bardzo poważnie i utrzymał aż do śmierci - jako zdobywca Berlina, zdobywając czerwoną stolicę Rzeszy dla narodowego socjalizmu - do Przywódcy Propagandy Rzeszy, Ministra Rzeszy i wreszcie Kanclerza w czasie upadku, to był bieg jego losu. Ciężka, niestrudzona praca umożliwiła ten awans bezimiennego studenta i pozbawionego grosza akademika na mistrza propagandy, podobnie jak jego geniusz oraz piękne i głęboko artystyczne wyczucie prądów niemieckiej duszy narodowej i opinii publicznej.

Propaganda była dla niego zarówno sztuką, jak i nauką - i w obu aspektach

opanovał ją od podstaw. Należał do radykalnego, społeczno-rewolucyjnego skrzydła partii i przez całe życie pozostał bezwzględnie antyburżuazyjnym rewolucjonistą, który gęboko cierpiał z powodu kompromisów z reakcją zawartych przez III Rzeszę po 1934 r., ale nigdy nie zachwiał się w swojej lojalności wobec Führera i nakazanej linii partii.

Podczas gdy Führer w czasie wojny coraz bardziej zakopywał się w problemach wojskowych, prawie nigdy nie przemawiał publicznie i tylko z rzadka zajmował się kwestiami przywództwa państwowego i partyjnego, dr Goebbels, nie z osobistej ambicji, lecz z poczucia odpowiedzialności zrodzonego ze znajomości własnych możliwości i bezwarunkowej lojalności, próbował wypełnić tę lukę. Uważał za konieczne, aby na czas wojny, jeśli wódz musi sam kontrolować jej przebieg, powierzyć praktyczne arkana rządu komuś innemu; i słusznie uważał, że jest najbardziej odpowiednim człowiekiem do tego celu! Im gorsza stawała się sytuacja, tym większe stawało się poczucie odpowiedzialności małego doktora, który wszędzie był na miejscu i brał na siebie wszystkie zadania, których nikt inny nie chciał wykonywać - to on stawiał czoła ludziom do końca, jeździł do zbombardowanych miast i rozmawiał z rozgoryczonymi ofiarami bombardowań, pobudzając ich do nowego entuzjazmu - wziął na siebie odpowiedzialność za cywilną obronę przeciwlotniczą, otrzymał niemal nieograniczone uprawnienia po 20 lipca 1944r. lipca 1944 r. z niemal nieograniczonymi uprawnieniami jako komisarz do spraw całkowitego wysiłku wojennego i wreszcie - o wiele za późno - mianowany z woli Führera kanclerzem Rzeszy w rządzie sukcesyjnym.

Ale wszystkie siły dla niego były zbyt małe i przyszły za późno. Dr Goebbels ze wszystkich sił bronił się przed upadkiem, ale jego władza nie wystarczyła - nie aspirował do urzędu ministra spraw zagranicznych, czy nawet kanclerza, aby wysunąć się na czoło, ale dlatego, że wierzył, iż może jeszcze odwrócić los. Nie miał jednak szansy spróbować. Dopóki Rzesza miała jeszcze możliwość kształtowania swojego losu, w całości lub w części, dr Goebbeis pozostawał rzecznikiem linii partyjnej i polityki rządu, bez własnej władzy wykonawczej poza propagandą - a gdy coraz bardziej zyskiwał pełnię władzy, na samodzielną politykę było już za późno.

Rewolucjonista, który w momencie jego upadku został kanclerzem Rzeszy, w kilku godzinach swojego panowania, powołując się na nadchodzący radykalny socjalizm, zjednoczoną Europę pod wspólnym niemiecko-rosyjskim przywództwem, zaproponował Stalinowi jednostronne zawieszenie broni i odwrócenie sojuszy, ale było już za późno - był to ostateczny gest tej polityki, którą ten wielki rewolucjonista od dawna uważał za słuszną, ale Rzesza była zdolowana, nie mogła już nic więcej zaoferować rosyjskiemu "Wozdowi" ("Führerowi", jak wolał być nazywany Stalin). Po kilku godzinach oczekiwania i chwilowym rozejmie w Berlinie, z Moskwy przyszło odrzucenie

niemieckiej oferty i żądanie bezwarunkowej kapitulacji. Ostatni kanclerz Rzeszy poszedł na śmierć - dobrowolnie, za nim poszła rodzina: jego żona oświadczyła w imieniu własnym i dzieci, że życie w podporządkowanych powojennych Niemczech bez Führera i narodowosocjalistycznej monety państwowej jest nie do zniesienia, bez sensu i bez wartości.

I tak właśnie się stało! Jedyne, co może nadać wartość i sens życiu w dzisiejszym minusowym świecie społeczeństwa FRG, to nieustrudzona walka i całkowite osobiste zaangażowanie przeciwko systemowi i światu zwycięzców, do czego przykład, życie i postawa dr Goebbelsa, małego lekarza o nieustraszoną sercu, daje nam siłę!



**NS KAMPFRUF**  
KAMPFSCHRIFT DER NATIONALSOZIALISTISCHEN DEUTSCHEN ARBEITERPARTEI AUSLANDS- UND AUFBAUORGANISATION

*Der Kampf geht weiter!*

**TROTZ VERBOT NICHT TOT!**



**NS News Biuletyn**  
[www.nsdapao.org](http://www.nsdapao.org)  
#1005 19.06.2022(133)  
NSDAP/AO: PO Box 6414 - Lincoln NE 68506 - USA

**Raport z frontu**  
**Wywiad z Molly**  
Część trzecia

**NSK: Dziękujemy za rozmowę. Kontynuujcie dobrą pracę. Zwycięstwo jest nasze!**

Zachęcamy do dodania kilku słów końcowych do adresatów.

Molly: Dziękuję, towarzyszu! Miło było przeprowadzić dla Was ten wywiad. Proszę, przesyłajcie mi adres internetowy, gdy tylko zostanie opublikowany, a ja połączę waszą stronę z wywiadem. Pozwólcie, że powiem tylko naszym towarzyszom na całym świecie nie zniechęcajcie się. Czasami łatwiej jest dać się przyłoczyć w naszej walce. Ale nie traccie waszy! Z Waszą pomocą nasza liczba rośnie z każdym dniem. Pomóżcie nam głosić prawdę, każde słowo jest jak strzał w Niemcnie i jak cios pięścią na ich kłamstwo. Nasz wróg stał się zbyt pewny siebie, a to




**the NEW ORDER**  
Number 17 (197) Printed 1978 April 15, 2017 (24)

**The Fight Goes On!**

Seventy years after the capitulation of the Wehrmacht on May 8, 1945, the greatest National Socialist movement is stronger than ever not only in Germany, but throughout Europe.

Thanks to mass murder, expulsion, persecution, and defilement have not sufficed to destroy the seed of the brilliant idea of our much loved Führer Adolf Hitler.

All National Socialists and other racially-aware counterparty and racial kinmen fight side by side for the preservation of our White folk.

The movement has indeed become stronger, but the danger of biological folk death is also much greater today than in the past.

The desperate enemy is in the process of committing genocide against all White folk. His means are now White immigration, culture denigration, and race-mixing.

Whether "legal" or "illegal", whether in election halls or street battles, whether armed with propaganda material or on a battlefield of a different kind, every National Socialist must do his duty!

Heil Hitler!  
Gottfried Lauth



# NSDAP/AO jest największym na świecie Dostawca propagandy narodowosocjalistycznej!

Czasopisma drukowane i internetowe w wielu językach

Setki książek w wielu językach

Setki stron internetowych w wielu językach



**BOOKS - Translated from the Third Reich Originals!**  
[www.third-reich-books.com](http://www.third-reich-books.com)



**NSDAP/AO**  
**Fight Back!**



[nsdapao.org](http://nsdapao.org)  
Contact us to find out how YOU can help!